

Wrocław, 25..03.2016

Recenzja

osiągnięcia naukowego w postaci jednotematycznego cyklu publikacji pt.

Politologiczne i aksjologiczne aspekty rozwoju zrównoważonego oraz dorobku naukowego

doktora ADAMA PŁACHCIAKA

w związku z wystąpieniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce

Niniejsza recenzja została sporządzona podstawie Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) oraz Rozporządzenia MNiSW z dnia 1 września 2011 r. (D z. U. z 2011 r. Nr 196, poz. 1165, §4, §5), w których określono podstawowe kryteria oceny osób ubiegających się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a mianowicie: 1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie, 2) pozostały dorobek naukowy, 3) dorobek dydaktyczny i popularyzatorski oraz współpraca międzynarodowa. Zgodnie z wnioskiem dra Adama Płachciaka o nadanie stopnia doktora habilitowanego za największe osiągnięcie naukowe został przez niego uznany „względnie jednorodny tematycznie” cykl publikacji pt. *Politologiczne i aksjologiczne aspekty rozwoju zrównoważonego*, które ukazują „drogę rozwoju naukowego, a zwłaszcza jej ostatnią fazę, umiejscowioną w latach 2009-2015”. Na cykl ten składa się:

- w części odnoszącej się do aksjologicznych podstaw zrównoważonego rozwoju – 7 artykułów i rozdziałów w monografiach:

(1) *Znaczenie demokracji deliberatywnej we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego*. [w:] M. Urbaniec, P. Stec, S. Dolata, „Partnerstwo publiczno-prawne jako instrument rozwoju zrównoważonego” Wydawnictwo Akademii Polonijnej w Częstochowie. 2009

(2) wspólnie z T. Borysem *Wartości a rozwój zrównoważony*. [w:] H. Badura (red.), „Przyszłość Europy a problem wartości”. Górnośląska Szkoła Handlowa. Katowice 2010



(3) *Civil society as the foundation of sustainable development*. [w:] S. Gutkevich, B. Kryk, A. Zielińska (red.), „Ukraine and Poland: Selected Social-Economic and Environmental Issues”. Kiev-Szczecin 2010

(4) *Rozwój zrównoważony w kontekście neoliberalnego modelu ładu – perspektywa ideologiczna*. [w:] Prace naukowe UW we Wrocławiu” Wrocław 2010, nr 140

(5) *Sustainable development in postmodern society*. „Economics and Sociology” 2010, vol. 3, no 2

(6) *Climate change and the rights of future generations*. „Actual Problems of Economics” 2012, no 7, vol. 2

(7) *Environmental justice and John Rawls' concept of well-ordered society*. „Actual Problems of Economics” 2015

- w części odnoszącej się do politologicznych aspektów zrównoważonego rozwoju:

(1) 1 monografia pt. *Rozwój zrównoważony w polityce brytyjskiej Nowej Partii Pracy*. Wydawnictwo UE we Wrocławiu, 2015, ss. 276

i 2 artykuły:

(2) *The basic ideas of the British Third Way*. „International Journal of Academic Research – Social Sciences and Humanities” 2013

(3) *Brytyjska New Labour Party a komunitaryzm*. „Prace naukowe UE we Wrocławiu” 2014, 2(2)

OCENA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO

I. Ogólne założenia, sposób problematyzacji aksjologicznych i politologicznych aspektów zrównoważonego rozwoju oraz znaczenie projektu badawczego

W tej części opinii skoncentruję się przede wszystkim na informacjach i wyjaśnieniach, jakie zostały zawarte w autoreferacie dra Płachciaka, przyjmując, że powinny one stanowić klucz interpretacyjny rozważań zaprezentowanych przez niego we wspomnianym cyklu publikacji i monografii poświęconej adaptacji paradygmatu zrównoważonego rozwoju w programach i polityce brytyjskiej Nowej Partii Pracy (s. 14). Wybór tematyki badawczej dotyczy bez wątpienia ważnego i wciąż aktualnego w dyskusji naukowej zespołu problemów i zjawisk regulujących wzajemne relacje i więzi między ładem natury (przyrodniczo-ekologicznym), społecznym i ekonomicznym. Nie ulega też wątpliwości, że podejście aksjologiczne i politologiczne wobec zrównoważonego rozwoju można uznać za – jak zauważa Autor - „wysoce komplementarne obszary badawcze”. Ale zachowanie przydatności objaśnień normatywnych i praktyczno-empirycznych podejmowanych w ramach tak szeroko zakrojonego zakresu przedmiotowego i podmiotowego badań wcale nie jest łatwym zadaniem. Warunkiem wyjściowym i zarazem podstawowym jest bowiem wypracowanie względnie spójnej i przekonującej definicji denotacyjnej i konotacyjnej pojęcia „zrównoważonego rozwoju” ze względu na wiodącą rolę, jaką pełni ono na płaszczyźnie poznawczej, analitycznej i dyskursywnej.

Powodzenie całego przedsięwzięcia naukowego, jakiego podjął się dr Płachciak, zależało więc od adekwatnej w stosunku do istniejącego stanu wiedzy oraz zdolnej do empirycznej weryfikowalności konceptualizacji treści pojęcia „zrównoważonego rozwoju”. Nieodzownym zaś uzupełnieniem takiego stanowiska badawczego winien być jasno określony zestaw metod i technik zastosowanych w procedurze eksploracji dokumentacji źródłowej oraz interpretacji zawartych w niej koncepcji, poglądów i opinii. W przeciwnym razie, na co szczególną i wielokrotnie uwagę zwracają analitycy paradygmatu, rozważania nad „zrównoważonym rozwojem” obracają się w kręgu retorycznych i ogólnikowych określeń definicyjnych (zob. Sharachchandram Lélé, *Sustainable development: a critical review*. “World Development”, vol. 19, no. 6, 1991, s. 607) lub pozbawionych rdzenia teoretycznego, pełnych sprzeczności i wieloznaczności znaczeniowej sloganów, które chętnie wykorzystują politycy do legitymizacji realizowanej przez siebie polityki (zob. Michael Redclift, *Sustainable development: exploring the contradictions*. London – New York: Routledge, 1987; tenże, *Sustainable development (1987-2005): an oxymoron comes of age*. „Sustainable Development”, vol. 13, no. October. 2005, ss. 212-227) O wadze precyzyjnej, przejrzystej i zarazem koherentnej siatki pojęć w analizie podjętego przez dra Płachciaka problemu badawczego może świadczyć konstatacja M.P. Cowena i R.W. Shentona (*Doctrines of development*. New York: Routledge, 1996, s. 2-4), iż istnieje ponad 700 ujęć definicyjnych pojęcia „rozwój” i dlatego też należy z dużą rozwagą podchodzić do niego jako narzędzia analitycznego i eksplanacyjnego. Przede wszystkim zaś trzeba dokonać wyraźnego rozróżnienia pomiędzy rozwojem pojmowanym jako środek działania w okresie przejścia z jednej fazy rozwojowej do drugiej i jako cel działania służący różnym aktorom społecznym i politycznym do mobilizowania ludzi w imię wartości (ideałów) składających się na niego. Czynnione w tym kontekście wysiłki zmierzające do dookreślenia „rozwój” za pomocą rozmaitych form przymiotnikowych typu „zrównoważony”, „stabilny” czy „trwały” potęgują jedynie zamieszanie i niejasności związane z delimitacją pola badawczego i określeniem katalogu wskaźników aplikowalnych do konkretnych praktyk społecznych, politycznych i ekonomicznych.

Powyższe uwagi pozostają w ścisłym związku ze stanem wiedzy na temat konceptualnego ujęcia zrównoważonego rozwoju. Realizacji zadania badawczego przez Habilitanta musiała towarzyszyć świadomość lawinowego przyrostu liczby znaczeń pojęcia „zrównoważony rozwój”. Podczas gdy Barbara Piontek (*Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa) wymienia w 2002 roku 28 definicji pojęcia, to 6 lat później Artur Pawłowski (*Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*. Monografie, nr 51, Komitet Inżynierii Środowiska PAN, Lublin 2008) naliczył ich już 50. Mnogość i różnorodność definicji powinna zatem skłaniać dra Płachciaka do bardziej przemyślanej i precyzyjnej operacjonalizacji desygnatów definicyjnych pojęcia zarówno na płaszczyźnie refleksji teoretycznej i filozoficznej, jak też w opisie i analizie komparatystycznej wybranych zjawisk i procesów życia społecznego, ekonomicznego i

politycznego. To bowiem w praktyce życia codziennego ujawnia się siła działania podmiotów tego życia, których wybory i decyzje determinują sens i funkcjonalne znaczenie poszczególnych założeń aksjologii zrównoważonego rozwoju. Trzeba z rozczarowaniem stwierdzić, że niewiele z tych ogólnych wniosków znalazło swoje odbicie i rozwinięcie w argumentacji składającej się na autoreferat Habilitanta. Przebija z niego bowiem mętna i ogólnikowa konotacja pojęcia zrównoważonego rozwoju oraz rozmycie horyzontu semantycznego badań. Powierzchnowość epistemologicznych i ontologicznych racji uzasadniających użyteczność teoretyczno-poznawczą pojęcia idzie w parze z niekonsekwentnym stosowaniem przez dra Płachciaka terminu „zrównoważony rozwój” jako „zasady”, „koncepcji”, „idei” i „paradygmatu”. Na zaprezentowaną przez niego interpretację aksjologicznej warstwy pojęcia składają się dość truistyczne i patetyczne w formie tezy, jak np. „harmonijna realizacja rozwoju w sferze gospodarczej, społecznej i ekologicznej” stanowiąca „niezbywalny warunek dalszego przetrwania ludzkiej cywilizacji” oraz zapewnienia „godziwego bytu wszystkim ludziom na Ziemi”, „wielka opowieść kształtująca ład obecnej, jak i przyszłej cywilizacji” czy też „partnerstwo wszystkich sektorów – społecznego, gospodarczego, politycznego”. Już na tym etapie refleksji ogólnoteoretycznej zauważalny staje się brak odniesień do krytycznych analiz koncepcji zrównoważonego rozwoju i sformułowanych na ich gruncie zarzutów o propagowanie symplicystycznych rozwiązań dylematów „społeczeństwa ryzyka”, europocentrycznych perspektyw rozwoju cywilizacyjnego, antropocentryzmu bądź graniczącego z utopizmem „myślenia życzeniowego” (por. np. G. Rist, *Development" as part of the modern myth: the western socio-economic dimension of "development*, *European Journal of Development Alternatives*, 2(1), 1990, ss. 10-21; N. Middleton, P. O’Keefe i S. Moyo, *Tears of the crocodile: From Rio to reality in the developing world*. London: Pluto Press, 1993; A. Escobar, *Encountering development: The making and unmaking of the Third World*. Princeton: Princeton University Press, 1995; J. Nederveen Pieterse, *The development of development theory: towards critical globalism*. „Review of International Political Economy” vol. 3, no. 4 Winter 1996, ss. 541-564; R. Munck i D. O’Hearn, *Critical development theory: contributions to a new paradigm*. London: Zed Books, 1999; W.M. Adams, *Green development. Environment and sustainability in a developing world*. 3rd edition. London – New York: Routledge, 2009)

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o to, na jakim systemie wartości powinna oprzeć się polityka zrównoważonego rozwoju i w jakim kierunku winna zmierzać reorganizacja stosunków społeczno-politycznych w wymiarze lokalnym i globalnym, aby zapewnić temu systemowi warunki skutecznej implementacji, Habilitant pominął milczeniem strukturalne uwarunkowania subiektywnych i obiektywnych sprzeczności oraz ich wpływ na postawy i działania podmiotów polityki we współczesnym świecie. Warto w tym kontekście odnotować, że to właśnie na płaszczyźnie realnych, a nie transcendentalnych problemów, z jakimi borykają się niżej rozwinięte społeczeństwa

Afryki, Ameryki Południowej i Azji, Amartya Sen podjął polemikę z Johnem Rawlsem o aksjologię przestrzeni sprawiedliwości, wytykając mu, iż: „We do need ‘justitia’, not ‘justitium’.” (Sen, *The idea of justice*. The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts, 2009, s. 74) Z ogólnej przychylności Sena wobec wielu założeń normatywnych teorii sprawiedliwości amerykańskiego filozofa, Habilitant ma prawo podjąć próbę syntezy obu stanowisk aksjologicznych. Nie może jednak przy tym tracić z pola widzenia faktu, iż jednym z istotnych źródeł zróżnicowanego odbioru polityki zrównoważonego rozwoju jest postrzeganie jej w kategoriach endo- lub egzogennej zmiany, na co szczególnie jest wyczulony Sen i co – skądinąd - nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę jego korzenie etno-kulturowe i społeczne. Gdyby ten aspekt debaty wokół koncepcji zrównoważonego rozwoju uwzględnił w swoim wystąpieniu dr Płachciak, być może z większą ostrością zauważyłby fałsz nieufności i krytycyzmu, z jaką spotyka się ona ze strony społeczeństw i rządów krajów nie należących do ekskluzywnych klubów G7 lub G20. Zamiast jednak wieloaspektowej refleksji nad przyczynami i skutkami tego rodzaju postaw, oferuje w swoim autoreferacie eklektyczną koncepcję aksjologicznych podstaw sprawiedliwości będącą połączeniem Rawlsonskiego liberalnego kontraktualizmu skoncentrowanego na „dobrach pierwotnych” (o którym Amartya Sen powie, iż reprezentuje „transcendentalny instytucjonalizm”) z krytycznie wobec niej nastawioną koncepcją sprawiedliwości Sena, kładącą z kolei nacisk na realne ludzkie możliwości, zaś – co można jedynie domniemywać – rolę ideowego „zwoznika” między nimi ma odegrać pojęta w sposób zagregowany filozofia komunitarian. (s. 23)

Analogiczne uwagi i zastrzeżenia można sformułować również w stosunku do pozostałych kategorii analitycznych i normatywnych, którymi posługuje się w autoreferacie dr Płachciak, a mianowicie: „demokracja deliberatywna”, „komunitaryzm”, „społeczność obywatelskie”, „postmodernistyczne społeczeństwo” i „trzecia droga”. Każde z nich ma bowiem nieostry charakter i jest obciążone wieloznacznością cech treściowych. Ich pominięcie lub czysto wybiórcze ujęcie w wyjaśnieniach terminologicznych wydatnie osłabia heurystyczną wartość i znaczenie samego paradygmatu „zrównoważonego rozwoju” i co za tym idzie - naukowe walory rozważań.

II. Konkretyzacja uwag

IIa. artykuły na temat aksjologicznych aspektów zrównoważonego rozwoju

1. *Znaczenie demokracji deliberatywnej we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego*. [w:] M. Urbaniec, P. Stec, S. Dolata, „Partnerstwo publiczno-prawne jako instrument rozwoju zrównoważonego” Wydawnictwo Akademii Polonijnej w Częstochowie. 2009

Pomysł powiązania postulatów „globalnego zarządzania środowiskiem” wysuniętych przez Komisję Brundtland z deliberatywną formą rozwoju demokracji jest ciekawą propozycją w dziedzinie teorii i praktyki politycznej. Trafne zdiagnozowanie zagrożeń, jakie niesie z sobą niekontrolowana

eksploatacja zasobów naturalnych i podjęcie działań na rzecz podniesienia poziomu świadomości obywateli co do jej katastrofalnych skutków, zostało faktycznie uznane za jedno z priorytetowych zadań polityk szczegółowych realizowanych w różnym zakresie i skali intensywności przez większość współczesnych państw. Ale realne rozwiązanie problemów leży w szczegółach, a nie w szczytnych hasłach. Jakie bowiem konkretne treści miałyby składać się na zaproponowany przez Autora – pod wpływem inspiracji zaczerpniętej z prac Habermasa – „wspólny kod” ułatwiający wdrażanie zrównoważonego rozwoju, który byłby zarazem fundamentem aksjologicznym i normatywnym „globalnej opinii społecznej oraz globalnego społeczeństwa obywatelskiego”? Autor tekstu dokonuje mechanicznego połączenia popularnej idei deliberacji z niedookreśloną funkcjonalnie i akontekstualnie pojętą koncepcją zrównoważonego rozwoju, nie zgłębiając przy tym ani heterogenicznego charakteru warunków społecznych, ekonomicznych i politycznych urzeczywistniania owej idei, ani też podmiotowych form i *loci* deliberacji nad przyszłym kierunkiem rozwoju (: demokracja przedstawicielska, społeczeństwo obywatelskie czy państwo?). Aksjologiczny i politologiczny kontekst poruszanych w publikacji problemów wiąże się ściśle z odpowiedzią na pytanie o normatywne i instytucjonalne przesłanki procesu deliberacyjnego procedowania spraw wnoszonych na wokandę publiczną w związku z określonym programem zrównoważonego rozwoju i przy jednoczesnym zachowaniu inkluzyjnego, dialogicznego, transparentnego, otwartego, respektującego w pełni prawa podmiotowe wszystkich uczestników i racjonalnego charakteru tegoż procesu. Egzemplifikacją czysto deklaratywnej i postulatywnej formy narracji jest przedstawiona przez Autora definicja demokracji deliberatywnej jako formy rządów, „w której wolni i równi obywatele legitymizują decyzje, będące rezultatem wzajemnie przyjętych racji, które są przez wszystkich do zaakceptowania oraz są powszechnie zrozumiałe.” (s. 92) Tego typu deklamacyjnych opinii można było uniknąć, gdyby literatura źródłowa odzwierciedlała choć w części bogatą dyskusję (w polskiej i obcojęzycznej literaturze) nad koncepcją i praktyką ustrojowo-polityczną demokracji deliberacyjnej.

2. wspólnie z Tadeuszem Borysem *Wartości a rozwój zrównoważony*. [w:] H. Badura (red.), „Przyszłość Europy a problem wartości”. Górnośląska Szkoła Handlowa. Katowice 2010

Z tytułu publikacji można oczekiwać, iż będzie ona stanowić istotny element składowy w całej konstrukcji argumentacyjnej Habilitanta związanej z aksjologicznymi aspektami zrównoważonego rozwoju. Już we wstępnej części rozważań Autorzy artykułu zajmują dość kuriozalne stanowisko w tej sprawie. Otóż, pomijając – jak piszą - „dywagacje nad definicjami pojęcia aksjologii” (sic!), przedmiotem rozważań ustanawiają „system wartości uznawanych i ważnych w danej sferze życia społecznego” (s. 212). Na podstawie zapożyczonych od Andrzeja Papuzińskiego typologii grup systemów wartości rozwoju zrównoważonego, zostaje następnie zaprezentowana (także w ślad za tym badaczem) bardziej szczegółowa definicja (tym razem) aksjologii rozwoju zrównoważonego jako

„systemu wartości uznawanych, ważnych dla harmonijnej realizacji tego rozwoju w sferach gospodarczej, społecznej i ekologicznej w sposób zapewniający dalsze istnienie ludzkiej cywilizacji, godziwy byt wszystkim mieszkańcom globu (obecnym i przyszłym pokoleniom), prowadzącym do samodoskonalenia jednostki zgodnie z ideałami społeczeństwa obywatelskiego.” (s. 216) I w tym miejscu dają znać o sobie negatywne skutki porzucenia przez Autorów tekstu rozważań aksjologicznych. Z przeprowadzonych wywodów nie wynika jasno, jakie relacje ontyczne i ontologiczne zachodzą między wartościami i celami zawartymi w przedstawionej definicji. Interpretację dodatkowo komplikuje teza, iż za „szczególne wartości i kryteria pozytywności rozwoju” uznaje się trwałość, zrównoważenie i sustensywność. Poza obszarem dociekań pozostaje wiele kwestii dotyczących aksjologicznej determinacji podmiotów społecznych i politycznych. Więcej przejrzystości co do stanowiska aksjologicznego zajmowanego przez Habilitanta wniosłyby wyjaśnienia dotyczące stosunku do kognitywistycznej lub / i nonkognitywistycznej teorii wartości. Niejasności i wątpliwości tego rodzaju mają swoje źródło w zauważalnej w całym zbiorze publikacji banalizacji złożonych problemów teoretycznych i towarzyszącej temu arbitralności doboru reprezentatywnych dla aksjologii zrównoważonego rozwoju systemów wartości i poglądów filozoficznych. Jakby zupełnie nie zwracając uwagi na kontrowersje i spory, w jakie są wplątane poglądy Habermasa, Rawlsa, Sena, Giddensa, Greya, Taylora i innych przywoływanych przez dra Płachciaka współczesnych teoretyków i myślicieli, podejmuje on rozważania bez udzielenia choćby częściowej odpowiedzi na węzłowe pytania aksjologiczne, w tym np.: czy trwałość rozwoju gospodarczego jest celem, czy też wartością w polityce zrównoważonego rozwoju?; jakie są wzajemne relacje między celami, wartościami i normami (prawnymi i moralnymi) z punktu widzenia liberalnego, republikańskiego i proceduralistycznego rozumienia polityki?; za pomocą jakich środków politycznych i prawnych można pogodzić z sobą „pierwszeństwo celów społecznych nad ekonomicznymi” (s. 216) z imperatywami rozwoju ekonomicznego (konkurencyjność, efektywność, rentowność)?; kto i w jaki sposób ma określać „godziwy byt wszystkich mieszkańców globu” zarówno w wymiarze przestrzennym, jak i czasowym?; jaka jest hierarchia wartości aksjologii deontologicznej na poziomie relacji interpersonalnych (horyzontalnych – między obywatelami i wspólnotami obywatelskimi i wertykalnych – między obywatelami, wspólnotami obywatelskimi i państwem)?; Można mnożyć pytania, których postawienie prowokują enigmatyczne propozycje „urzeczywistniania zasady sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej”, „sukcesywnego zbliżania się przez kraje gospodarczo zapóźnione do takich standardów rozwoju, które są obecne w krajach rozwiniętych i rozwijających się”, „sprawiedliwego dostępu wszystkich ludzi do zasobów przyrody” czy „dobrych walorów środowiska dla nieistniejących jeszcze generacji” (s. 221) Mogę jedynie założyć, że wiele spośród sformułowanych pytań doczekałoby się rzetelnej odpowiedzi, gdyby Habilitant w autoreferacie lub w późniejszych publikacjach uwzględnił myśl, jaką przedstawił – traktowany przecież jako punkt

odniesienia - Andrzej Papuziński, pisząc wprost, że: „Różnice występujące w podejściu do zrównoważonego rozwoju, w tym do aksjologii tego programu, są uwarunkowane przez wiele różnych przyczyn. Wśród nich można wymienić ignorancję, partykularne interesy, nieostrość i wieloznaczność kategorii używanych do definiowania pojęcia zrównoważony rozwój, a także kierownicze idee ludzkości, przekonania światopoglądowe, wartościowania oraz podejścia metodologiczne, które determinują obraz rzeczywistości.” (A. Papuziński, *Aksjologia zrównoważonego rozwoju: próba typologizacji*. „Problemy Ekorozwoju - Problems of Sustainable Development”, 2013, vol. 8, no 1, s. 7) Niedostrzeżenie niejednorodnego, procesualnego i zmiennego w swojej dynamice charakteru rzeczywistości zasadniczo przyczyniło się do płytkości rozważań i wniosków. Co gorsza, niedostatkom poznawczych akompaniują niezrozumiałe pod względem językowym i stylistycznym konstrukcje myślowe, czego ilustracją może być np. definicja rozwoju uznająca go za „proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia od stanów lub form bardziej złożonych lub bardziej doskonałych, podporządkowany godności osoby ludzkiej i spełniający kryteria artykułowane przez depozyt niezrelatywizowanych wartości” (s. 220).

3. *Civil society as the foundation of sustainable development*. [w:] S. Gutkevich, B. Kryk, A. Ziełńska (red.), „Ukraine and Poland: Selected Social-Economic and Environmental Issues”. Kiev-Szczecin 2010; 4. *Rozwój zrównoważony w kontekście neoliberalnego modelu ładu – perspektywa ideologiczna*. [w:] Prace naukowe UW we Wrocławiu” Wrocław 2010; 5. *Sustainable development in postmodern society*. „Economics and Sociology” vol. 3, no 2, 2010

Schemat analityczno-narracyjny tych artykułów jest oparty na powtarzalnym wzorcu polegającym na „doklejeniu” warstwy rozważań ogólnodefinicyjnych do wybranego aspektu koncepcji zrównoważonego rozwoju. Z pobieżnego przeglądu ujęć definicyjnych „społeczeństwa obywatelskiego”, „neoliberalizmu” i „postmodernizmu” nie wynikają żadne kompleksowe ustalenia teoretyczne, które dałoby się powiązać w koherentny model społeczny i polityczny zrównoważonego rozwoju. Konkrety zostają zastąpione hasłowymi postulatami głoszącymi potrzebę „partnerstwa”, „społecznego zaangażowania”, „partycypacji obywatelskiej”, „kooperacji” czy przeciwdziałania negatywnym skutkom „niewidzialnej ręki”, oligopolu i monopolizacji rynków. Część rozważań dotyczących np. kapitału społecznego czy pojęcia „ideologii” (4,5 strony) nie dość, że nie wnosi niczego nowego i oryginalnego (w sensie autorskich przemyśleń) do powszechnie znanych ustaleń w literaturze przedmiotu, to na dodatek powoduje zaciemnianie obrazu rzeczywistości społeczno-politycznej, wobec której zastosowanie miałaby mieć skonstruowana siatka pojęć. Powtarzanie informacji na temat ustaleń Komisji Brundtland czy konferencji w Rio de Janeiro z 1992 roku, ale z pominięciem skutków ich realizacji, stanowi kontynuację mglistej perspektywy hierarchii wartości zrównoważonego rozwoju, sposobu ich poznania i reprodukcji oraz – co najważniejsze – funkcjonalnych powiązań z warunkami bytu człowieka i otaczającego go świata artefaktów (nie tylko kulturowych). Po

raz kolejny refleksję kończą hieratyczne postulaty nawołujące do ukształtowania takiego typu świadomości, który „nie będzie osłaniać i zachowywać obowiązującego w świecie *status quo*, ale raczej będzie dążyć do odwrócenia negatywnych trendów oraz przełamywania występujących oporów w celu budowania zrównoważonej gospodarki opartej na proekologicznym i prospołecznym działaniu” (artykuł nr 4, s. 132) Nie wiadomo, jaki konkretnie typ działań politycznych ma na myśli Autor, zachęcając do „odwrócenia negatywnych trendów” i „przełamywania występujących oporów”. Konfuzję pogłębia brak jasnego stanowiska w kwestii wzajemnych związków między rozwojem (pojmowanym jako środek lub cel), podstawą aksjologiczną wyboru jednostek (w zgodzie z koncepcją wolności i podmiotowości Rawlsa, Habermasa, Sena czy Taylora?) i konieczną do podjęcia tych wyborów wiedzą. Nierozstrzygnięta pozostaje też kwestia czynników kształtujących wiedzę podmiotów o tym, co wartościowe, a więc tego, co obowiązujące i co zobowiązuje. Nie padają żadne konkretne argumenty pozwalające jednoznacznie stwierdzić, czy wybór wartości i dóbr dokonuje się pod wpływem „rozważnych sądów” prowadzących do „szerokiej i refleksyjnej równowagi” (Rawls), akceptacji przez obywateli uniwersalistycznych wartości politycznych i procedur dyskursu (Habermas) czy też doświadczalnych kontaktów poznawczych z szerokim spektrum wartości i norm konstytucyjnych dla wspólnot życia usytuowanych jaźni / tożsamości podmiotów (komunitaryzm). Ale nawet bezkrytyczne przytoczenie któregośkolwiek z tych systemów poglądów nie rozwiązuje jeszcze dylematów aksjologicznych, przed którymi stoi współczesna polityka. Jak słusznie zauważa Wiesław Sztumski (*Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia*. „Problemy Ekorozwoju” vol. 1, no 2, 2006, s. 74) „realizacja idei rozwoju zrównoważonego wymaga odwołania się do powszechnie obowiązującego systemu wartości przynajmniej w skali regionalnej. Takiego systemu, niestety, jak dotychczas, nie ma. Nawet w ramach jednego kraju lub państwa ma się najczęściej do czynienia z różnymi, rywalizującymi ze sobą systemami wartości. Ukształtowanie zuniformizowanego systemu wartości wydaje się bardzo problematyczne, zwłaszcza w warunkach demokracji liberalnej.” Innymi słowy, sensu pojęć i wartości (nawet metafizycznych) należy poszukiwać w jakimś dającym się zlokalizować zespole ludzkich praktyk, w którym zawarta jest kognitywna orientacja wobec rzeczywistości.

Postawienie rozstrzygnięć politycznych poza nawiasem dyskusji o aksjonormatywnych ramach zrównoważonego rozwoju powoduje, że swoistość jej politycznego sensu i doniosłości rozplywa się w wieloznacznych metaforach i kazuistycznych twierdzeniach. Jest to uboczny skutek braku precyzji w określaniu systemu wartości leżącego u podstaw konkretnej polityki determinującej obiektywne i subiektywne warunki wyborów podejmowanych przez określone podmioty oraz stan ich wiedzy na temat zależności między tymi wyborami a celami i (potencjalnymi i/lub faktycznymi) skutkami projektowanego rozwoju. Konsekwencją tego założenia badawczego winno być rozpoznanie charakteru ontologicznego i poznawczego poszczególnych wartości poprzez odniesienie ich

do norm i instytucji porządku prawno-politycznego, w którym znajdują one swoje uzewnętrznienie. Konkluzywnej warstwy analizy systemów wartości politycznych myślicieli i teoretyków cytowanych przez Habilitanta, należało poszukiwać zatem w kauzalno-nomologicznych związkach wartości, wyborów i wiedzy, zamiast skrótowego i z tej racji skazanego na powierzchowność referowania ich podstawowych poglądów.

6. *Climate change and the rights of future generations*. „Actual Problems of Economics” 2012; 7. *Environmental justice and John Rawls' concept of well-ordered society*. „Actual Problems of Economics” 2015

Oba te artykuły łączy filozofia Rawlsa, której założenia Habilitant przyjął za punkt wyjścia rozważań nad prawami przyszłych pokoleń w aspekcie sprawiedliwości międzypokoleniowej oraz sprawiedliwości środowiskowej. Przyznaję, że sporo trudu trzeba włożyć, aby dociec, jakie intencje poznawcze Autora legły u podstaw wymienionych publikacji. Oto bowiem w części wprowadzającej do dość standardowej wykładni teorii Rawlsa pisze, że „this American philosopher provides theoretical tools for assessing environmental justice claims that identify our obligations and burdens towards the natural environment of which we are part of” (art. nr 7, s. 312), by w zakończeniu stwierdzić, że „Rawls did not create any proposition for environmental justice” (s. 319). Brak jasności w sprawie zasad normatywnych sprawiedliwości międzypokoleniowej i realnych możliwości ich realizacji narasta w miarę odczytywania poszczególnych tez przez pryzmat zgodności lub niezgodności stojących za nimi poglądów. Bez komentarza pozostawia na przykład Autor ważną wypowiedź Johna Broome’a, że „jeśli sprawiedliwość ma być zasadą akceptowaną przez ludzi ze względu na wzajemną korzyść, to nie istnieje coś takiego, jak międzypokoleniowa sprawiedliwość” (art. 6, s. 151) Jest to ważne spostrzeżenie dotyczące kontraktualnego ujęcia sprawiedliwości, zwłaszcza z punktu widzenia charakterystycznych dla liberalizmu wyrozumowanych teorii idealizacyjnych postrzegających w sposób holistyczny kauzalne zależności socjofery od biosfery. A tym właśnie aspektem dr Płachciak poświęca ciekawe i inspirujące do wielu przemyśleń rozważania związane ze skutkami zmian klimatycznych, zatrucia gleby i wody oraz innych procesów oddziałujących destrukcyjnie na parametry życia organicznego. Utrzymanie ontologicznych więzi człowieka z biosferą wymaga śmiałych decyzji politycznych opartych wszakże na radykalnie przebudowanej metodologii badań i wyjaśniania wymienionych w publikacjach zagrożeń w kategoriach zdezydologizowanej perspektywy życia jako wartości samej w sobie. Takie też przesłanie aksjologiczne odnajduję w niezależnym do niniejszego cyklu tekście dr Płachciaka pt. *Utopistyczny wymiar idei zrównoważonego wzrostu* opublikowanym w: „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” vol. 14, nr 1, 2011, s. 91-100.

IIb. artykuły na temat politologicznych aspektów zrównoważonego rozwoju

Na cykl „jednotematycznych publikacji” w tym dziale składają się dwa artykuły: **8.** *The basic ideas of the British Third Way*. „International Journal of Academic Research – Social Sciences and Humanities” 2013, **9.** *Brytyjska New Labour Party a komunitaryzm*. „Prace naukowe UE we Wrocławiu” 2014 oraz **10.** monografia pt. *Rozwój zrównoważony w polityce brytyjskiej Nowej Partii Pracy*. Wydawnictwo UE we Wrocławiu, 2015, ss. 276.

Przyznam, że nie rozumiem kryteriów, według których Habilitant zdecydował się na zaliczenie wymienionego zbioru publikacji do „politologicznych”, a nie „politycznych” aspektów zrównoważonego rozwoju. Konsekwentne trzymanie się bowiem użytego w tytule określenia charakteru analizy pozwala oczekiwać, iż w centrum refleksji nad zrównoważonym rozwojem znajdą się paradygmatyczne wyjaśnienia związków i relacji między łańcem przyrodniczo-ekologicznym, społecznym i ekonomicznym na płaszczyźnie określonego typu stosunków politycznych (rządów i rządzenia) oraz właściwe dla politologii – jako wydzielonej dyscypliny naukowej - zestawy narzędzi badawczych, analitycznych, podejść teoriopoznawczych i metodologicznych itd. O tym, że jest to błędne oczekiwanie można przekonać się już z lektury autoreferatu, w którym – w części poświęconej metodom badawczym – dr Płachciak lapidarnie wyjaśnia, że: „Podstawową metodą badawczą przyjętą podczas opracowywania tekstu była analiza materiałów źródłowych oraz literatury dotyczącej ewolucji brytyjskiej Partii Pracy, ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania idei rozwoju zrównoważonego rozwoju w praktyce politycznej T. Blaira i jego rządów. Ważnym źródłem wiedzy były nie tylko materiały wydane w języku angielskim, lecz także opracowania polskich autorów. Podobną perspektywę badawczą przyjęto również w przypadku definicji oraz operacjonalizacji pojęcia rozwoju zrównoważonego” (s. 31; powtórzone w monografii s. 10-11). Jest to więc niezwykle skąpe i dość ogólnikowe objaśnienie narzędzi i metod politologicznego dociekania. Na dodatek, nie dopełniają jakiegokolwiek eksplikacje metodologicznej strony badań, zastosowanych kategorii politologicznych lub poziomów analitycznych. Dominuje – jak poprzednio – analiza opisowa, prezentystyczne odczytanie tekstów Blaira, Giddensa, Bella, Etzioniego i in. Habilitant z dużym trudem porusza się w materii doktryn politycznych, sięgając do wypowiedzi poszczególnych ich przedstawicieli (np. komunitaryzmu, socjaldemokracji, neoliberalizmu) w sposób często czysto przypadkowy i podporządkowujący ich sens potrzebom bieżącej narracji. Na tym tle pozytywnie wyróżniają się fragmenty monografii, zwłaszcza dotyczące recepcji zrównoważonego wzrostu w polityce Labour Party. Choć wiele w niej powtórzeń tez i myśli prezentowanych w załączonych do dorobku publikacjach, zaś rozdział III (Rozwój zrównoważony jako zasada sprawiedliwego porządku) powiela wszystkie wcześniej wspomniane słabości i uchybienia poznawczo-analityczne i interpretacyjne, to bez wątpienia wkładem autorskim dra Płachciaka w poszerzenie wiedzy na temat koncepcji programowych LP kierowanej przez Tony’ego Blaira są rozdz. 4 i 5. Dokonuje w nich

analizy idei zrównoważonego wzrostu w polityce wewnętrznej i zagranicznej labourzystów w oparciu o stosunkowo bogatą dokumentację źródłową. Tyle że nie jest to analiza politologiczna zrównoważonego wzrostu, lecz – na co zwraca uwagę sam Autor – analiza zrównoważonego rozwoju przez pryzmat polityki reformy administracyjnej państwa, polityki ekologicznej, gospodarczej, społecznej, rynku pracy, edukacyjnej i oświatowej.

Reasumując, uznaję załączony jednotematyczny cykl publikacji za osiągnięcie naukowe w znacznym stopniu eklektyczne pod względem koncepcyjnym i merytorycznym, nieprzemysłane i pozbawione głębi refleksyjno-logicznej. W rozważaniach przeważa warstwa deklamacyjna i czysto opisowa (sprawozdawcza) nad spójną, ukierunkowaną na współzależność poglądów i też interpretacją materiałów źródłowych. Nie znajduję w tym kontekście dostatecznie przekonujących dowodów, aby uznać, że załączony dorobek wnosi znaczny wkład w rozwój nauki o polityce.

III. Ocena dorobku i aktywności naukowej po uzyskaniu stopnia naukowego doktora

W informacjach zawartych w autoreferacie dr Płachciak wskazuje na różne obszary zainteresowań badawczych, z których tylko część spełnia wymóg zgodności z obszarem wiedzy właściwym dla nauki o polityce, albowiem w obrębie tej dyscypliny naukowej jest prowadzone postępowanie habilitacyjne. Z tego też powodu w ocenie dorobku nie są brane pod uwagę osiągnięcia naukowe z zakresu ekofilozofii, etyki środowiskowej (bioetyki), etyki gospodarczej, filozofii i socjologii edukacji. Po uwzględnieniu tego kryterium liczba publikacji po uzyskaniu stopnia doktora w 2003 roku wynosi 26. Jeśli jednak bliżej przyjrzeć się niektórym z nich, to okazuje, że albo ich tematyka nie wychodzi poza wąski krąg tych samych problemów (np. koncepcja sprawiedliwości Johna Rawlsa – wymieniona 4-krotnie w różnych edycjach) albo też ich objętość nie przekracza 2 stron (4 opracowania), z czego można wnioskować, iż chodzi raczej o zbiór tez (co potwierdza stosowna adnotacja w języku ukraińskim), aniżeli rozwiniętą formę narracji analitycznej. Warto także zauważyć, iż w przypadku 5 publikacji ich objętość nie przekracza 5-6 stron, co siłą rzeczy narzuca przyczynkowski charakter prezentowanych w nich rozważań.

Kolejną kwestią podlegającą ocenie jest ranga czasopism, w których był publikowany dorobek naukowy Habilitanta. Według sporządzonej listy opracowań opublikowanych w recenzowanym czasopiśmie krajowym lub zagranicznym wymienionym w wykazie MNiSW, ogólna liczba publikacji punktowanych wynosi 22 (158 pkt), zaś sumaryczny *impact factor* publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR) Habilitant ocenił na 22,5 pkt. (ale z załączonego wyjaśnienia wynika, że nie dotyczy to publikacji związanych z nauką o polityce).

Część dorobku stanowią publikacje w języku angielskim (9) wydane bądź to w takich czasopiśmiech, jak. np. *Economics and Sociology*, *Journal of International Studies*, *Prace Naukowe Uni-*

wersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu bądź też przez Tarnopolski Narodowy Uniwersytet Ekonomiczny. Dużą aktywnością wykazał się Habilitant w formie wystąpień naukowych w ogółem 44 krajowych i zagranicznych konferencjach, z czego 25 z tych wystąpień wykazuje związek z szeroko rozumianą problematyką politologiczną. Nie kierował wprawdzie projektami badawczymi finansowanymi w drodze konkursów krajowych ani zagranicznych, ale brał udział w realizacji 6 projektów badawczych finansowanych na zasadach grantu wewnętrznego przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu oraz 2 projektów o zasięgu międzynarodowym pn. *Jakość życia w obszarze przygranicznym – wzmocnienie ponadgranicznych przepływów dla wspólnego rozwoju i planowania regionalnego* oraz *Międzynarodowa współpraca w zakresie szkoleń i rozwoju zawodowego w administracji publicznej i samorządu terytorialnego pomiędzy Tarnopolskim Narodowym Uniwersytetem Ekonomicznym a Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu*.

W świetle powyższych stwierdzeń można przyjąć, że przynajmniej w sensie ilościowym dr Adam Płachciak spełnił wymóg ustawy o wykazaniu się przez osobę dopuszczoną do postępowania habilitacyjnego „istotną aktywnością naukową”.

IV. Ocena działalności dydaktycznej oraz współpracy międzynarodowej

Z informacji dotyczącej doświadczeń dydaktycznych dra Płachciaka wynika, że prowadzi on zajęcia obejmujące różne dyscypliny wchodzące w skład nauk społecznych, w tym m.in. politykę społeczną, aksjologiczne podstawy rozwoju zrównoważonego, filozofię, socjologię, etykę środowiskową i logikę. Prowadzi także seminaria dyplomowe dla studentów I i II stopnia studiów na kierunku ekonomia, zarządzanie i turystyka. Trudno jednak wiarygodnie ocenić kompatybilność treści dydaktycznych z specyfiką nauk o polityce. Załączona dokumentacja wykazuje, że w środowisku akademickim jest uważany za specjalistę w dziedzinie filozofii, o czym świadczy wielokrotne powoływanie go na członka Uczelnianej Komisji ds. przeprowadzania egzaminów doktorskich. Choć dotychczas dr Płachciak wypromował 25 studentów, brakuje informacji o kręgu problemów poruszanych w pracach dyplomowych. O wiele bardziej klarowny obraz przedstawia natomiast działalność dydaktyczno-popularyzatorska związana z wykładami otwartymi w języku angielskim, jakie prowadzi Habilitant od 2011 roku w Tarnopolskim Narodowym Uniwersytecie Ekonomicznym na Ukrainie. Spośród wymienionych 7 tematów wygłoszonych dotychczas wykładów, wszystkie można bez cienia wątpliwości zaliczyć do obszaru zainteresowań nauki o polityce.

Nazbyt jednak optymistycznie ocenia swoją aktywność Habilitant w sferze współpracy międzynarodowej. Zalicza bowiem do niej wizyty studyjne w University of Cambridge, St Edmund's College (2011), staż naukowy (*visiting scholar*) w University of Cambridge, Department of Politics and International Studies (2012), dwa staże zagraniczne w USA oraz współpracę z Tarnopolskim Narodowym Uniwersytetem Ekonomicznym, ale z uzyskanych zaświadczeń i certyfikatów nie wynika

nic ponad to, że odbył konsultacje lub spotkania z pracownikami wizytowanych uczelni. Nie ma podstaw, by kwestionować ich pozytywny wpływ na poziom dydaktyki, lecz wielce sporne pozostaje ich przełożenie na poziom badań naukowych.

Ze spraw szczegółowych należy także odnotować, że Habilitant nie sprawował dotąd opieki naukowej na doktorantami w charakterze promotora pomocniczego, ani też nie pełnił funkcji recenzenta projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopismach międzynarodowych i krajowych. Pomimo braku tego rodzaju doświadczeń zawodowych, **uważam, że Habilitant wykazał dużą aktywność w obszarze omawianej działalności i tym samym spełnia kryteria stawiane pracownikom naukowo-dydaktycznym.**

V. Konkluzja

Merytoryczna analiza dorobku naukowego dra Andrzeja Płachciaka wskazuje na wiele poważnych uchybień natury konceptualnej i teoretycznej, brak gruntownego rozeznania w przedmiocie prowadzonych badań oraz nieobecność warsztatu metodologicznego, a przecież te aspekty badawcze mają decydujące znaczenie z punktu widzenia ustawowego warunku o wniesieniu przez Habilitanta „znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny naukowej”. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że praca naukowa i badawcza tworzy zaplecze odpowiedniego poziomu pracy dydaktycznej. Nie odnajduję wszakże w załączonym cyklu jednotematycznych publikacji przykładów takiego podejścia do aksjologicznych i politologicznych aspektów zrównoważonego rozwoju, którego ukazywałyby omawianą problematykę w sposób usystematyzowany pod względem argumentacyjnym, dojrzały teoretycznie i metodologicznie. O ile więc pozytywnie oceniam dotychczasowe doświadczenia dydaktyczne, organizacyjne i popularyzatorskie dra Płachciaka, o tyle podtrzymuję negatywną ocenę w stosunku do jego dorobku naukowego.

W świetle powyższych stwierdzeń oraz kryteriów określonych w art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, uznaję wniosek o nadanie doktorowi Adamowi Płachciakowi stopnia doktora habilitowanego za pozbawiony wystarczającego uzasadnienia.

W związku z tym wnoszę o odmowę nadania dr Adamowi Płachciakowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce.

